

Sygn. akt I C 1110/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Emilia Racięcka

Protokolant: stażysta Agnieszka Kostrzewa

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2017 roku w Łodzi

sprawy z powództwa M. R.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę i ustalenie:

1. zasądza na rzecz powoda od pozwanego następujące kwoty:

a. 1.000 złotych (tysiąc) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 29 lipca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty

b. 600 złotych (sześćset) tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 29 lipca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

2. oddała w pozostałym zakresie powództwo o zapłatę i ustalenie;

3. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.039 złotych (tysiąc trzydzieści dziewięć) tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. obciąża pozwanego obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwoty 84 złote (osiemdziesiąt cztery) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa;

5. z roszczenia zasądzonego na rzecz powoda w punkcie 1 a, b nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa Sąd Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi kwotę 204 złote (dwieście cztery) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od oddalonej części powództwa.

Sygn. akt I C 1110/14

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 27 listopada 2014 roku, skierowanym przeciwko (...) Towarzystwu (...) S.A., powód M. R. wniósł o zasądzenie kwoty 5.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i kwoty 600 złotych tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15 lipca 2014 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazano, że w dniu 7 kwietnia 2014 roku powód uległ wypadkowi. Kierowca samochodu marki S. (...) wjeżdżając na skrzyżowanie nie zatrzymał się przy znaku stop i wjechał na skrzyżowanie nie ustępując pierwszeństwa samochodowi marki R. kierowanemu przez D. C. doprowadzając do kolizji. Powód był pasażerem samochodu R.. Wskutek kolizji doznał obrażeń i poniósł koszty leczenia w kwocie około 600 złotych.

/pozew k. 2-7/

W odpowiedzi na pozew z dnia 3 lutego 2015 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazano, że strona pozwana nie kwestionuje zasady swej odpowiedzialności. Zakwestionowano jednak, ażeby dolegliwości zdrowotne podnoszone przez powoda istniały czy też pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym z kolizją z dnia 7 kwietnia 2014 roku. Zakwestionowano także wysokość dochodzonych roszczeń.

/odpowiedz na pozew k. 45-53/

Do zamknięcia rozprawy strony pozostały przy swoich stanowiskach.

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

D. C. była kierowcą samochodu R. i z jej udziałem doszło do kolizji drogowej w dniu 7 kwietnia 2014 roku. Jechała wraz z powodem jako pasażerem od strony ulicy (...) w Ł., ulicą (...) i dojechała do skrzyżowania ulicy (...) z zamiarem jazdy w lewo. Upewniła się, że z prawej strony nikt nie jedzie, bo tam jest pierwszeństwo i dała kierunkowskaz w lewo i zaczęła skręcać. W pewnym momencie wyjechał z przeciwka samochód, który miał znak stop, choć D. C. była pewna, że zatrzyma się na znaku stop.

Doszło do zderzenia. Zderzenie było po lewej stronie samochodu R.. Zniszczeniu uległa przednia część samochodu. To było w okolicach zderzaka i reflektora po lewej stronie z przodu. S. miała uszkodzony przód.

Nie było wzywane pogotowie, ani policja. Powodowi kręciło się w głowie. M. P. (1) – kierującemu S., nic nie stało.

Wypadek zdarzył się rano. Widoczność była dobra.

Powód dzwonił potem do D. C. i powiedział, że był w szpitalu i okazało się, że ma problem z nadgarstkiem i kręganymi szyjnymi. Powód chodził na rehabilitację. Nosił kołnierz ortopedyczny przez jakiś okres czasu - może 2 - 3 tygodnie.

W chwili wypadku osoby jadące samochodem R. miały zapięte pasy bezpieczeństwa.

/zeznania D. C. – k. /

M. P. (1) jechał służbową S. (...) od strony W., od strony T.. Miał znak stop przed skrzyżowaniem. Samochód R. jechał z naprzeciwka, nie miał migacza i wyglądało tak jakby chciał jechać na wprost. M. P. (1) nie zatrzymał się przed znakiem stop. Z ulic bocznych nic nie jechało. Zwolnił do prędkości około 20 km/h i bez zatrzymywania toczył się wjeżdżając na skrzyżowanie i patrzył na samochód z naprzeciwka. Był przekonany, że ponieważ nie ma migacza, to ten samochód przejedzie na wprost. Nagle okazało się, że R. skręcił w swoją lewą stronę. Doszło do zderzenia na środku skrzyżowania. M. P. (1) próbował uniknąć zderzenia, odbił w swoją prawą stronę.

Samochód R. uderzył w S.. R. uderzył swoją lewą przednią stroną w lewe przednie koło i słupek przy drzwiach S.. W samochodzie S. była jeszcze żona i dziecko M. P. (1). Żadna z osób nie doznała obrażeń. Samo uderzenie nie było mocne.

W R. jechały trzy osoby. Prowadziła kobieta. Powód jechał na miejscu pasażera koło kierowcy, z tyłu był jeszcze mężczyzna.

Powód zaraz po zderzeniu samochodów wysiadł z R.. Nic nikomu się nie stało i dlatego nie była wzywana policja. Powód nie wspominał, że doznał jakichkolwiek obrażeń. Nikt z pasażerów ani kierowca R. nie mówili o obrażeniach.

W S. wystrzeliły wszystkie poduszki powietrzne , bo podróżujący mieli zapięte pasy bezpieczeństwa, a uszkodzenia S. polegały na wgnieceniu lewego słupka przy drzwiach, wgnieceniu drzwi lewych przednich i uszkodzeniu lewego błotnika , uszkodzony był też kołpak.

W R. był lekko pęknięty zderzak i uszkodzony reflektor. Uszkodzenia R. były dużo mniejsze niż S.. R. odjechał sprawnie, a S. zabrała laweta.

/zeznania M. P. (1) k. /

W dniu 8 kwietnia 2014 roku u M. R. rozpoznano „naciągnięcie kręgosłupa C {szyjnego}” objawiające się bolesnością przy poruszaniu głową oraz odnotowano zgłaszaną przez niego bolesność nadgarstka prawego i bliżej nie opisany uraz głowy. W badaniach obrazowych nie stwierdzono zmian kostnych w obrębie kręgosłupa lub nadgarstka, nie stwierdzono żadnych objawów dowodzących urazu głowy lub nadgarstka.

W badaniu neurologicznym przeprowadzonym w dniu 5 maja 2014 roku u powoda stwierdzono ograniczoną ruchomość w odcinku C kręgosłupa, głównie do lewego boku i bolesność uciskową mm. przykręgosłupowych po stronie prawej. Odnotowano również, że badany zgłaszał ból głowy w okolicy potylicznej i czołowej, jednak nie stwierdzono żadnych obiektywnych objawów urazów głowy. U powoda wykonano badanie EEG, w którym nie stwierdzono żadnych zmian ogniskowych mogących dowodzić urazu mózgu. Po leczeniu i rehabilitacji dolegliwości ustąpiły i w dniu 24 maja 2014 roku leczenie neurologiczne zakończono.

W dniu 21 maja 2014 roku powód zgłosił się do ortopedy gdzie skarżył się na utrzymujący ból kręgosłupa i nadgarstka prawego.

U powoda doszło do naciągnięcia kręgosłupa w odcinku szyjnym z następowym zespołem bólowym. Natomiast wobec niestwierdzenia i nieodnotowania jakichkolwiek obiektywnych objawów nie ma podstaw do zweryfikowania , a tym samym przyjęcia, że w przebiegu tego zdarzenia doszło u powoda do urazu głowy lub nadgarstka.

Do „naciągnięcia kręgosłupa C” z następowym zespołem bólowym mogło dojść w mechanizmie nagłego ponad fizjologicznego odgięcia głowy wobec tułowia.

Jednak siły działające na szyję i głowę powoda były relatywnie niskie i występowały w bardzo krótkim czasie.

Wpływ użycia pasów bezpieczeństwa na urazy odniesione przez powoda nie ma znaczenia, ponieważ nie ma żadnych obiektywnych dowodów na to, że powód doznał urazu głowy.

Trójpunktowe pasy bezpieczeństwa w sposób znaczny ograniczają przemieszczenie się ciała w obrębie samochodu. Nie zabezpieczają natomiast przed gwałtownym , a czasami ponadfizjologicznym odgięciem głowy wobec tułowia. Wobec tego do mechanizmu skutkującego „naciągnięciem w odcinku szyjnym kręgosłupa” mogłoby dojść zarówno przy zapiętych jak i niezapiętych pasach bezpieczeństwa.

/opinia biegłego specjalisty medycyny sądowej k. 232-236 wraz z dokumentacją medyczną k. 22, 11-13, 14, 163-164/

W trakcie zdarzenia doszło do zderzenia samochodów R. i S.. Przednia lewa część samochodu R. miała kontakt z lewym bokiem samochodu S. w jego przedniej części.

Powód zajmował miejsce na przednim fotelu pasażera.

Dla znanego zakresu uszkodzeń samochodu R. otrzymano, że przykładowe prędkości kolizyjne obu pojazdów mogły być zbliżone do około 8 km/h dla samochodu R. i 20 km/h dla samochodu S..

W przypadku zapięcia przez powoda pasów bezpieczeństwa występowało ograniczone przemieszczenie górnej części tułowia i głowy w kierunku pojazdu, bez kontaktu z elementami jego wnętrza. Wartości przyspieszeń działających

na szyję i głowę były relatywnie bardzo niewielkie, a wartości maksymalne występowałyby w bardzo krótkim czasie , poniżej 0,05 sekundy.

Brak zapięcia pasów bezpieczeństwa przez powoda skutkowałby przemieszczeniem tułowia w kierunku deski rozdzielczej, z możliwością uderzenia głowy w szybę przednią. Wartości przyspieszeń determinujących możliwość powstania obrażeń ciała były większe niż w przypadku zapięcia pasów bezpieczeństwa. Wartości maksymalne przyspieszeń działających na głowę i szyję pasażera , występowały także w bardzo krótkim czasie – poniżej 0,05 sekundy, co praktycznie nie miało by wpływu na odczucie przez ciało zwiększonej wartości tych przyspieszeń.

/opinia biegłego w dziedzinie techniki samochodowej k. 237-262/

Powód zgłosił pozwanemu szkodę pismem z dnia 9 czerwca 2014 roku i żądał zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 20.000 złotych i 1.200 złotych tytułem odszkodowania.

Decyzją z dnia 28 lipca 2014 roku pozwany odmówił wypłaty odszkodowania i zadośćuczynienia.

/zgłoszenie k. 91-94, decyzja k. 97/

Na koszty leczenia powód wydał łącznie kwotę 608 złotych. Poniósł : 98 złotych (badanie EEG z 15.05.2014 roku), 100 złotych na wizytę u neurologa w dniu 19 maja 2014 roku, 100 złotych na usługę medyczną z dnia 06.05.2014 roku, 110 złotych na zabiegi rehabilitacyjne w maju 2014 roku, 80 złotych na fizjoterapię ambulatoryjną w maju 2014 roku, 120 złotych na badanie ortopedyczne w dniu 21 maja 2014 roku.

/faktury k. 105-111/

Ustalenia faktyczne w tej sprawie Sąd poczynił na podstawie dowodu z zeznań świadków i opinii biegłych. Wnioski tych opinii nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Ostatecznie Sąd ustalił, że w chwili zdarzenia powód miał zapięte pasy bezpieczeństwa. Świadczą o tym dwie okoliczności: po pierwsze, taką informację podała świadek D. C. , która była kierowcą samochodu R., ponadto z opinii biegłych wynika, że brak zapiętych pasów skutkowałby przemieszczeniem tułowia powoda w kierunku deski rozdzielczej , z możliwością uderzenia głowy w szybę przednią. Brak jest jednak jakichkolwiek dowodów na to, że wskutek wypadku powód doznał urazu głowy.

Sąd ustalił nadto, że jedynym następstwem wypadku było naciągnięcie kręgosłupa, nie doszło natomiast do urazu głowy i nadgarstka.

Sąd pominął informacyjne wyjaśnienia powoda , ponieważ nie mogą stanowić one dowodu w sprawie. Powód zaś bez usprawiedliwienia nie stawiał się na rozprawie poprzedzającej zamknięcie rozprawy i Sąd pominął dowód z jego przesłuchania w charakterze strony. Ostatecznie w sprawie nie został przeprowadzony dowód z opinii biegłego traumatologa, ponieważ powód nie uiścił zaliczki na poczet tej opinii.

Sąd miał jednak wystarczający materiał dowodowy, ażeby wyrokować w tej sprawie.

Sąd Rejonowy zważył , co następuje:

Zasada odpowiedzialności strony pozwanej nie była kwestionowana w niniejszej sprawie. Kwestionowany był związek przyczynowy pomiędzy obrażeniami powoda, a kolizją oraz wysokość dochodzonych roszczeń.

Mając zatem na uwadze powyższe oraz treść art. 822 k.c. stanowiącego, że przez umowę odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony trzeba przyjąć, że na tle obowiązującego prawa roszczenie powoda co do zasady w stosunku do pozwanego jest uzasadnione. Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie. Spór dotyczył natomiast wysokości dochodzonego zadośćuczynienia i związku przyczynowego.

Zgodnie z art. 361 § 1 kc zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

Przepis ten odnosi się do jednej z koniecznych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, jaką jest związek przyczynowy. Wypowiedziano w nim zasadę adekwatnej przyczynowości. Bez spełnienia warunku, iż między określonym zdarzeniem obciążającym (przypisanym przez przepis prawny) zobowiązanego do odszkodowania a powstałą szkodą istnieje związek przyczynowy, roszczenie odszkodowawcze nie powstanie.

Związek przyczynowy według Kodeksu cywilnego istnieje jedynie wówczas, gdy w łańcuchu kolejnych przyczyn i skutków mamy do czynienia tylko z takimi przyczynami, które normalnie wywołują dane skutki. Jeżeli natomiast skutek jest następstwem przyczyny nietypowej – a sami musimy dokonać tej oceny – to wówczas w świetle KC nie istnieje związek przyczynowy między tym zdarzeniem a skutkiem.

Sąd ocenił i ustalił, iż istnieje związek przyczynowy pomiędzy kolizją, a skutkami w postaci obrażeń ciała powoda pod postacią naciągnięcia kręgosłupa i poniesieniem kosztów leczenia.

Sąd nie uwzględnił jako następstw wypadku obrażeń głowy i nadgarstka, bo nie ma żadnych obiektywnych dowodów potwierdzających tę okoliczność. Natomiast biegły z zakresu medycyny sądowej potwierdził, że skutkiem kolizji może być naciągnięcie kręgosłupa szyjnego. Oceny tej nie zmienia fakt, że na ciało powoda działały relatywnie niewielkie siły. Żaden z biegłych tego nie wykluczył. Żaden z biegłych w sposób definitywny nie stwierdził też, że naciągnięcie kręgosłupa w ogóle nie powstało ani że nie miało związku z kolizją. A zatem na podstawie dowodów z dokumentów Sąd z całą stanowczością ustalił, że powód takich obrażeń doznał wskutek kolizji. Konsekwencją obrażeń były też poniesione koszty leczenia.

W myśl przepisu art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 zd. 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zgodnie z utrwalonym w orzecnictwie rozumieniem pojęcia "odpowiednia" suma należy rozumieć przez nią kwotę pieniężną, której wysokość utrzymana jest w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa oraz dostosowaną do okoliczności konkretnego wypadku. Wysokość zadośćuczynienia powinna być uzależniona od nasilenia cierpień, długotrwałości choroby, rozmiaru kalectwa oraz trwałości następstw zdarzenia, przy uwzględnieniu również okoliczności dotyczących życia osobistego poszkodowanego (vide wyrok SN z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; wyrok SN z dnia 5 grudnia 2006r., II PK 102/06, OSNP 2008/1-2/11; wyrok SN z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509). Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być zatem dokonane z uwzględnieniem wszystkich zachodzących okoliczności. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia jak i kryteria ich oceny muszą być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego (por. wyrok SN z 22 sierpnia 1977 r., II CR 266/77, LEX nr 7980; wyrok SN z 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04, LEX nr 177203). Należy mieć również na uwadze, iż zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, które spełnia rolę kompensacyjną w zakresie cierpień fizycznych i psychicznych, powinno reprezentować ekonomicznie odczuwalną dla poszkodowanego wartość i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne (zob. uchwała SN z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNCPiUS 1974/9/145; wyrok SN z dnia 14 lutego 2008 r. II CSK 536/07 Lex nr 461725).

Na gruncie niniejszej sprawy przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd uwzględnił też okoliczność, że z dokumentacji medycznej wynika, że obrażenia skutkowały dolegliwościami bólowymi, koniecznością kilkukrotnych wizyt i u lekarza oraz koniecznością noszenia kołnierza ortopedycznego przez 2-3 tygodnie.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd uznał, że zadośćuczynienie w kwocie 1.000 złotych będzie stanowiło odpowiednią rekompensatę za doznaną krzywdę i dolegliwości będące następstwem wypadku. W pozostałym zakresie roszczenie podlegało oddaleniu.

Przechodząc do rozważań na temat należnego powodowi odszkodowania stwierdzić należy, iż art. 361 § 2 k.c. wyraża przyjętą w polskim prawie cywilnym zasadę pełnego odszkodowania. Poszkodowany może zatem dochodzić naprawienia dotyczącego go uszczerbku występującego zarówno w postaci straty, którą poniósł w wyniku zdarzenia szkodzącego (*damnum emergens*), jak również nieuzyskanych przez niego korzyściach (*lucrum cessans*) [por. B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, Zasada pełnego odszkodowania (mity i rzeczywistość), w: L. Ogiegło, W. Popiołek, M. Szpunar (red.), Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana, Kraków 2005, s. 1069].

Strata, której doświadczył powód na skutek wypadku wyrażała się w rzeczywistej zmianie jego stanu majątkowego i polegała na poniesieniu kosztów wizyt lekarskich i fizjoterapii. Strona powodowa przedstawiła rachunki na kwotę 608 złotych, a zatem Sąd uznał, że dochodzona kwota jest zasadna.

Podstawę orzeczenia o odsetkach stanowił przepis art. 481 § 1 i 2 kc (Sąd zasądził odsetki ustawowe, z tym, że od 1 stycznia 2016 roku powodowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie) w związku z przepisem art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.03.124.1152 ze zmianami), który stanowi, że ubezpieczyciel wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od otrzymania zawiadomienia o wypadku, co miało miejsce w piśmie w dniu 9 czerwca 2014. Nie ma w aktach dowodu na to kiedy pozwany otrzymał wezwanie do zapłaty. Decyzja odmowna była wydana w dniu 28 lipca 2014 roku i Sąd zasądził odsetki od dnia następnego. W pozostałym zakresie roszczenie podlegało oddaleniu.

Zgodnie z obowiązującym od dnia 10 sierpnia 2007 r. przepisem art. 442<sup>1</sup> k.c., że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Przy czym zgodnie z § 3 w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W związku z tym, w przypadku wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Tym samym powód będzie mógł dochodzić kolejnych roszczeń, o ile powstaną w przyszłości, w ciągu trzech lat od chwili, gdy dowie się o nowej szkodzie. Termin na dochodzenie tych roszczeń nie jest ograniczony żadnym innym terminem, który wiązałby swój początek z datą powstania zdarzenia szkodzącego, tak jak miało to miejsce w poprzedniej regulacji, gdy w każdym wypadku roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawniało się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę.

W związku z tym nie ma obecnie podstaw do ustalania odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, które ujawnią się w przyszłości. Roszczenie w tym zakresie podlegało więc oddaleniu.

Podstawę orzeczenia o kosztach procesu stanowił przepis art. 100 zd. 1 kpc.

Pozwany przegrał niniejszą sprawę w 29 % i w tym zakresie powinien ponieść koszty procesu. Pozwanemu należy się zatem zwrot kwoty 1.039 złotych.

Skarb Państwa poniósł tymczasowo koszty sądowe w kwocie 288 złotych. Na podstawie art. 113 ust. 1 uoks Sąd obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu kwoty 84 złote, a na podstawie art. 113 ust. 2 uoks z roszczenia zasądzonego na rzecz powoda nakazał ściągnąć kwotę 204 złote.